

Agnieszka Dziublewska

POGLĄDY MŁODZIEŻY NA TEMAT SEKT

Współczesna młodzież narażona jest na wiele zagrożeń. Jednym z nich są grupy określane jako sekty. W szkołach – na lekcjach wychowawczych, nauczyciele zazwyczaj dużo czasu poświęcają na rozmowy o narkotykach, alkoholu, antykoncepcji. O sektach mówi się sporadycznie lub w ogóle. Czasem ten temat poruszany jest na katechezie, ale niezwykle rzadko nie podaje się młodzieży rzetelnej wiedzy. Przypuszczam, iż powodem dla którego lekceważy się zagrożenia ze strony sekt jest mała znajomość tego zjawiska, które stosunkowo niedawno zaaklimatyzowało się w naszej kulturze. Nauczyciele i rodzice, a więc dorosła część społeczeństwa powinna orientować się także i w tym zagadnieniu, aby móc przestrzegać przed nim młodzież, która, jak podaje *Raport MSWiA o sektach*, jest najbardziej narażona na werbunek¹. Jednakże dorośli również padają ofiarami tych grup.

Istnieje wiele definicji sekt. Autorzy zgadzają się, iż zjawisko to ze względu na różnorodność grup zaliczanych do tej kategorii, jest trudne do jednoznacznego zdefiniowania. Klasyczna definicja sekt E. Troeltsche'a brzmi: „Sekty są zwykle małymi grupami, w których realizuje się dążenie do wytworzenia osobistych, bezpośrednich więzi między członkami, [...] ich działalność pozbawiona jest ziemskich aspiracji”², natomiast *Raport Watykański. Sekty albo nowe ruchy religijne, wyzwanie duszpasterskie* – oparty na 75 wypowiedziach i dokumentacji otrzymanej w październiku 1985 r. od regionalnych i krajowych Konferencji Episkopatów przygotowany przez Watykański Sekretariat Jedności Chrześcijan, Sekretariat dla Niechrześcijan oraz Papieską Radę ds. Kultury – definiuje kult lub sektę jako „grupę religijną posiadającą własny, indywidualny światopogląd, wywiedziony z nauk jakiejś wielkiej religii światowej, lecz nie tożsamy z nimi”³. Myślę, że tego typu krótkie sformułowania nie są w stanie w pełni ukazać czym jest sekta, jednak najlepiej, moim zdaniem, termin ten został wyjaśniony na stronie internetowej Dominikańskiego Ośrodka Informacji O Nowych Ruchach Religijnych I Sektach: „Sekta jest instytucją totalną podporządkowaną przywódcy i głoszonej ideologii. Obiecuje realizację uproszczonych celów w uproszczony sposób, odcina się od reszty społeczeństwa, wytwarzając ostre i nie dające się przewyciężyć podziały na to co święte,

¹ Raport MSWiA o sektach, Warszawa 2000.

² Z. D r o z d o w i c z, *Sekty religijne w nowożytnej Europie*, Poznań 2000, s. 33.

³ *Raport Watykański. Watykan 30 października 1985 r. Sekty albo nowe ruchy religijne, wyzwanie duszpasterskie*, „L'Osservatore Romano” 1986/5/79.

wewnątrz grupy i diabelskie, złe poza grupą. Manipuluje i wikła uczestników w silną zależność, co może prowadzić do utraty przez nich samodzielności w dysponowaniu własną osobą, osobistym majątkiem i może stanowić realne zagrożenie dla ich zdrowia. Przywódcy sekty mogą uważać się za istoty boskie i podejmować za uczestników ważne decyzje życiowe”⁴.

Badania dotyczące znajomości sekt przeprowadziłam wśród uczniów szkół gimnazjalnych i średnich. Objęłam nimi 140 osób. Celem, jaki sobie wyznaczyłam, było dowiedzieć się: Jaką wiedzą o sektach dysponuje młodzież i co sądzi na ich temat? Poprosiłam o napisanie anonimowych wypracowań zadając uczniom następujące pytania:

1. Czy jest Ci znane pojęcie: sekta? Napisz, co wiesz i sądzisz o sektach.
2. Jakie znasz grupy określane jako sekty? Opisz jedną z nich.
3. Czy i z jakimi sektami zetknąłeś / zetknęłaś się osobiście? Co o nich myślisz?

4. Czy wiesz jak wygląda życie członków sekt? Wyobraź sobie, że należysz do któregoś z opisanych przez Ciebie wyżej grup. Opisz swoje wyobrażenia.

Zebrany materiał poddałam analizie jakościowej. Odpowiedzi na dwa pierwsze pytania ukazują, co młodzież wie o sektach i jakie grupy zna.

1. Sekty najlepiej znane przez młodzież

W Polsce i na świecie istnieje bardzo wiele różnych grup określanych mianem sekta⁵. Spośród nich badana przeze mnie młodzież zna zaledwie kilka. W wypracowaniach najczęściej pojawiały się nazwy i opisy trzech sekt. Są to:

- Hare Kriszna - u 56 osób;
- sataniści - u 39 osób;
- Świadkowie Jehowy - u 24 osób.

Inne, o których młodzież wspominała to:

- Dzieci Słońca - 10 osób;
- katolicy (chrześcijanie) - 5 osób;
- Sekta Niebo - 4 osoby.

Sporadycznie w wypracowaniach pojawiały się: sekta Moona, realianie, New Age, Rodzina, „Schirma”, partie polityczne, „pedały”, skini, naziści, rasiści.

Z wymienianych przez młodzież, sektą na pewno nie można nazwać kościołów chrześcijańskich. Są to religie. M. Weber rozróżnia kościoły od sekt. Twierdzi, iż „Kościół jest instytucją zbawienia, a sekta to grupa oparta na umowie”⁶. Sektami nie są też takie grupy, jak skini, naziści czy rasiści, które młodzież błędnie zaliczyła do tej kategorii. Tym bardziej do sekt nie należą partie polityczne. Natomiast sekta „Schirma” jest znana uczniom z serialu „Plebanią” i nie istnieje w rzeczywistości. Część młodzieży nie potrafiła podać żadnego przykładu:

⁴ www.sekty.sluzew.dominikanie.pl - 02. 05. 2005 r.

⁵ Bp. Z. P a w ł o w i c z, *Kościół i sekty w Polsce*, Gdańsk 2003, s. 186.

⁶ J. V e r n e t t e, *Sekty*, Warszawa 1998, s. 15.

Tak dokładnie nie znam żadnych grup i nie potrafię żadnej opisać:

Nie znam za bardzo nazw sekt. Słyszałam coś tam w telewizji, ale nie potrafię podać żadnego przykładu.

Zauważyłam, że młodzież w wielu przypadkach nie zna prawdziwych nazw opisywanych sekt. Używają pojęć typu: „krisznowcy”, „Harykriszna”, „Krischna”, „Świadkowie Jehowcy”, „Świadkowie Jehowi”, „Jehowcy” itp.

Grupy – Hare Kriszna, satanistyczne i Świadków Jehowy – młodzież zna nie tylko z mediów, ale także poprzez kontakty z adeptami. Młodzież z Żar przez wiele lat miała możliwość obserwacji, rozmów z członkami Hare Kriszna przed i w trakcie trwania Przystanku Woodstock. Można było skorzystać z wegetariańskiego posiłku, pozwolić sobie namalować kwiatki na twarzy czy nawet uczestniczyć w obrzędach ku czci Kriszny. Natomiast Świadkowie Jehowy mają wielu wyznawców. Ich działalność jest od dawna zauważana w środowisku. Adeptci mają wręcz przymus głoszenia swojej nauki. Satanizm w swojej łżejszej formie – jako subkultura, jest spotykany wśród młodzieży związanej z muzyką heavy metalową. Czasem można się spotkać z bardziej gorliwymi wyznawcami szatana. Inne sekty ukrywają się często za fasadą organizacji, stowarzyszeń. Łatwiej można je spotkać w dużych miastach, gdzie werbują nowych adeptów.

2. Wiedza młodzieży o sektach

Wszystkie wypowiedzi podzieliłam na 3 kategorie, które nazwałam: grupa „nie wiem”, grupa „wiedza niepełna” i grupa „duża wiedza”.

Grupa „nie wiem”

Do tej kategorii zaliczyłam ok. 36% uczniów, którzy odpowiadali „nie wiem”, „nie mam zdania”, „nie znam”. Pisali najczęściej:

Ja o sektach nic nie wiem. Nie interesuje mnie to. Na pewno są źli.

Pojęcie znane, ale praktycznie niewiele o nich wiem.

Nie interesuję się nimi. Myślę, że są one niepotrzebne.

Tak, ogólnikowo wiem, co to jest sekta, oglądałam dużo programów publicystycznych na ten temat i wydawało mi się, że umiałabym o tym opowiedzieć, ale teraz jak przyszło co do czego, to nie potrafię tego opisać.

Nie wiem, czym jest sekta. Nigdy nie miałam z nią do czynienia.

Spotykałam się również z wypracowaniami, w których zawarte było przypuszczenie, czym może być sekta, ale nie zawsze były one do końca trafne:

Może znam... Ale raczej nie wiem. Nic nie wiem o sektach, ale sądzę, że to coś złego i sprowadza człowieka na złą drogę.

Tak, nie należę do żadnej, ale podobno sekty są spoko.

Sekta to chyba grupa ludzi, która nosi podobne stroje i wierzy w to samo.

Cytowane powyżej zdania są oparte jedynie na obserwacji lub przypadkowo zastrzyżonych treściach.

Kolejną kwestią, jaką udało mi się zaobserwować jest mylne i niewłaściwe rozumienie definicji sekty. Wielu uczniów wyjaśniając, czym jest sekta popełnia błędy merytoryczne. Postaram się je ukazać na przykładach konfrontując z literaturą. Pierwszym błędem, jaki zauważyłam w kilku wypracowaniach jest rozumienie sekty jako kościoła niechrześcijańskiego:

Sekty to ludzie, którzy wierzą w swoje przekonania o wierze wbijanej im do głowy przez przywódcę. Jest to wiara odmienna od naszej chrześcijańskiej.

Pojęcie „sekta” jest mi znane z lekcji religii, gdzie ksiądz powiedział: „Sekty są to wszystkie religie niechrześcijańskie.” Osobiście nie zgadzam się z tymi słowami, ponieważ na świecie są różne religie i żadna nie może być uznawana za kłamstwo, bo nikt nie ma dowodów na istnienie „swojego” Boga.

Powyższe wypowiedzi są dowodem nie tylko na brak wiedzy badanych uczniów, ale także obrazują sposób, w jaki jest ona przekazywana. Zadaniem nauczycieli, w tym katechetów, jest przekazywanie rzetelnych informacji, a zdarzają się opinie, że wszystko, co nie jest chrześcijańskie, to sekta i należy tego unikać. Badacze sekt i kultów, także ci o orientacji katolickiej, twierdzą, iż nie powinno się utożsamiać sekty z żadną religią. Są to odrębne pojęcia. Raport Watykański o sektach definiuje sektę jako „grupę religijną posiadającą własny, indywidualny światopogląd, wywiedziony z nauk jakiejś wielkiej religii światowej, lecz nie tożsamy z nimi”⁷. Natomiast Brat Tymoteusz na stronie internetowej www.opoka.org.pl wyjaśnia, że są sekty pochodzenia chrześcijańskiego, które wywodzą się w jakiś sposób i nawiązują do chrześcijaństwa, lecz „podobieństwa zatrzymują się na etapie słownictwa, powierzchowności. Mogą np. używać Biblii, powoływać się na pierwszych chrześcijan itd., ale na tym owe podobieństwa się kończą”⁸. Typowym przykładem, jak podaje autor, są Świadkowie Jehowy. Zaznacza jednak, że nie można jako sektę traktować każdego innego niż katolickie, wyznania, na przykład protestanckiego, które jest religią⁹.

Inne opinie, podobne w tonie do poprzednio cytowanych, mają związek z Bogiem. Część uczniów uważa, że w sektach nie wierzy się w Boga, ale w coś, co sobie członkowie tych grup wymyślą:

Myślę, że w sektach są ludzie, którzy nie wierzą w Boga i nie chcą w Niego wierzyć.

Sekta jest to, że tam przychodzą ludzie, którzy nie wierzą w Boga.

Jest mi znane to pojęcie. Wiem, że sekty to takie grupy ludzi, co wierzą w coś, co sobie ustalą.

Tak. Znam to pojęcie. Jest to jakaś grupa osób, która ma swoje własne wierzenia i przestrzega określonych zasad. W sektach robią wodę z mózgu. Według mnie to bezsensowne.

⁷ Raport Watykański. *Sekty albo nowe ruchy religijne, wyzwanie duszpasterskie.*

⁸ www.opoka.org.pl – 02. 05. 2005 r.

⁹ *Ibidem.*

W pewnym sensie powyższe wypowiedzi są zgodne z prawdą. W sektach nie wierzy się w tego samego Boga, co w chrześcijaństwie. Nawet grupy, które twierdzą, że dla nich Bogiem jest Jezus, przekształcają w taki sposób Jego nauczanie, że nie jest to już ten sam Bóg. Posiada inne cechy, głosi inną naukę¹⁰. W niektórych sektach wierzy się w jakiegoś boga z religii wchodu np. w Krisznę. Są i takie, dla których obiektem kultu jest osoba założyciela, albo jakiś duch czy postać, która się objawia guru. W innych nie ma boga. Jest za to wiara w sukces, w pieniądze, w UFO czy jak w wierzeniach New Age wszystko jest bogiem¹¹. W satanizmie czci się szatana¹².

Z postacią szatana wiąże się kolejny często popełniany błąd w rozumieniu sekty. Spora grupa młodzieży utożsamia sektę wyłącznie z grupą satanistyczną:

Tak, znane jest mi pojęcie sekta. W sekcie są ludzie, którzy wierzą np. w szatana, czytają biblię szatana, piją krew ze zwierząt.

W sektach ludzie nie wierzą w Boga tylko w szatana. Służą mu i chodzą na czarne msze, zamiast do kościoła. Uważam, że są złe i robią ludziom wodę z mózgu.

Sekty wyznają albo szatana, albo inne siły ciemności. Jest to grupa ludzi, która oddaje cześć swojemu panu.

Wydaje mi się, że sekta to grupa ludzi, którzy wierzą w szatana.

Uczniowie zapewne słyszeli o satanizmie jako o sekcie i nie wiedząc nic na temat innych rodzajów sekt odczytują oba pojęcia jakby były synonimami. Analiza odpowiedzi tych uczniów na pozostałe pytania utwierdza mnie w tym przekonaniu. Jako znany przykład sekty w większości przypadków wymieniają właśnie satanizm i opisują tę grupę. Badacze kultów destrukcyjnych wymieniają bardzo dużo różnych sekt, a satanizm jest jedną z nich¹³.

Znalazłam i inne wypowiedzi, w których uczniowie zwracają uwagę na wierzenia sekty. Piszą o tym, że sekta jest podobna do religii i jej członkowie wierzą w to, co przyjmą za prawdziwe:

Jest mi znane to pojęcie. Sekty to takie grupy ludzi, którzy wierzą w coś, co sobie ustalą.

Jest to grupa ludzi, która ma swoje przekonania. Wierzy w rzeczy, które im wydają się święte.

Sekta jest to coś podobnego do religii. Jest to pewna społeczność, która wyznaje i uznaje te same myśli, poglądy, toleruje te same prawa.

Jest mi znane pojęcie sekty. Sekta to grupa osób wyznająca te same zasady i posługująca się nimi na co dzień, żyjąca w sposób jakiś ustalonych wcześniej norm (może to być coś podobnego do religii). Na czele sekty stoi wybrana osoba.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ Papieska Rada Kultury, Papieska Rada do spraw Dialogu Międzyreligijnego, *Jezus Chrystus dawcą wody żywej. Chrześcijańska refleksja na temat New Age*, Kraków 2003, s. 48.

¹² Ks. A. Zwołiński, *Bezdroża zła*, Marki 1999, s. 40.

¹³ Bp. Z. Pawłowicz, *op. cit.*, s. 186.

Porównując wypracowania do tego, co na temat sekt mówi literatura, zauważyłam, że są one błędne. Grupa destrukcyjna wierzy w prawdy przyjęte przez nią samą, ale to nie członkowie decydują, co jest dogmatem, lecz guru. Osoba wstępująca do sekty nie ma żadnego wpływu na to, w co wierzy grupa. Szeregowi członkowie także nie. Nie istnieje pojęcie demokracji, nie wolno podważać poprzez żadne pytania, tego, co mówią hierarchowie. Jeśli ktoś wątpi, to znaczy, że grzeszy. Guru jest nieomylnym mistrzem i należy się mu bezwzględne posłuszeństwo. Jak pisze ks. W. Nowak, w opozycji do świata sekty roszczą sobie „niemal wyłączne prawo do prawdy. Wysuwają one twierdzenia, że prawdziwe zbawienie można znaleźć jedynie zostając ich członkiem i w ten sposób akceptując ich wierzenia, przyjmując praktyki, lub zaczynając używać zalecanych technik”¹⁴.

Kilka osób opisując sektę zwróciło uwagę na osobę należącą do grupy destrukcyjnej:

Sekta jest to grupa ludzi zjednoczonych ze sobą. Uważam, że sekty są złe, ale nie wszystkie.

Sekta jest to grupa ludzi, która spotyka się ze sobą w jakimś określonym celu. Najczęściej jest to młodzież szkolna, która przechodzi trudny okres.

Sądzę, że w sekcje jest dużo ludzi, którzy wykorzystują innych ludzi.

Do sekty należą najczęściej młodzi ludzie, studenci, wierzą w innego boga i modlą się.

Moim zdaniem sekta jest to grupa ludzi zagubionych, która szuka pomocy u innych ludzi. Sądzę, że do sekt wstępują ludzie tak zagubieni, że nie wiedzą, co robią. Są tak otumanieni tym, co opowiadają im przywódcy, że nie mogą przestać wierzyć w to, co oni mówią i robią co im każą.

Powyższe wypowiedzi pokrywają się z tym, co o sektach mówią badacze. Należą do nich przeważnie osoby młode, jak pisze Bp Z. Pawłowicz¹⁵. Osoby, które są podatne na werbunek zmagają się z wieloma problemami, z którymi nie potrafią sobie poradzić. Kiedy ktoś podaje im rękę, są skłonne mu zaufać. Tym kimś może być członek sekty. G. Rowiński twierdzi, że łatwiej sektom uwierzą osoby znajdujące się w dołku psychicznym, przeżywające kryzysy, wrażliwe i myślące – bez względu na wiek, nieśmiałe, obawiające się poruszać z najbliższymi trudne tematy i zadawać rodzicom niewygodne pytania, żarliwie uczestniczące w mszach katolickich – podatne na „głębsze” doznania religijne¹⁶.

Chociaż powyższe stwierdzenia są zgodne z prawdą, to zaliczyłam je do kategorii „nie wiem”, ponieważ dotyczą pojedynczego aspektu sekty. Dowodzą, iż osoby, które są ich autorami nie mają wiedzy na temat sekt. Podobnie, jak inne, na przykład takie:

Sekty są to organizacje, które praktykują różnego rodzaju rytuały. Sądzę że namawiają do zła.

Sekta jest alternatywą dla chrześcijaństwa.

Sekta kojarzy mi się z przestępczością.

¹⁴ Ks. W. Nowak, *Sekty w Polsce a młodzież. Przewodnik*, Olsztyn 1994, s. 16.

¹⁵ Bp Z. Pawłowicz, *op. cit.*, s. 133.

¹⁶ G. Rowiński, *W niewoli sekt*, Warszawa 2001, s. 36.

Sekta kojarzy mi się z przestępczością i morderstwem.

Analizowane wypowiedzi uczniów świadczą o braku ich wiedzy na temat sekt.

Grupa „wiedza niepełna”

Do grupy, nazwanej przeze mnie „wiedza niepełna” zaliczyłam najwięcej uczniów, bo prawie 60%. W swoich wypracowaniach najczęściej zwracają oni uwagę na jeden lub kilka aspektów sekty. Część wypowiedzi poświęcona jest osobie guru i hierarchii w sekcie:

Jest to grupa ludzi, którzy są podporządkowani jednemu człowiekowi, który narzuca im jakieś poglądy i zachowanie. Przez to podporządkowanie ludzie tracą swoje prywatne życie, często oddają wszystko do tej „wspólnej rodziny”.

Sekta jest to grupa ludzi uznających taki sam system wartości (tzn. wierzących w to samo). Najczęściej mają swojego lidera. Tak naprawdę nie chodzi w nich o to, aby zaakceptować człowieka i o to, aby odnalazł on w grupie jakieś oparcie i czuł się potrzebny. Poprzez manipulację ludzie są w nich wyzyskiwani i wykorzystywani.

Tak. Sekta jest to pewna grupa ludzi, którzy mają swojego przewodnika i on nimi kieruje. Mają swojego Boga, w którego wierzą i za pośrednictwem przewodnika robią, co im każe. Czasami są to bardzo brutalne rzeczy i wtedy ktoś ginie.

Tak, jest mi znane. W sektach ludzie są „sterowani” przez głównych organizatorów. Robi im się swoiste pranie mózgu. W sektach chodzi głównie o wyciągnięcie jak największej ilości pieniędzy, wpaja się także ludziom, że nie potrzebują już swoich rodzin.

Tak. Jest to zgrupowanie ludzi, którzy są manipulowani przez charyzmatycznych liderów. Kiedy przykrywają dla organizacji czysto gospodarczych mających na celu wyzyskiwanie ludzi jest religia, wtedy mówimy o sekcie.

Uczniowie zwracają tu uwagę na to, że w sekcie nie ma wolnej woli. Członkowie muszą bezwzględnie podporządkowywać się osobie guru. Piszą również o braku oparcia w grupie, wykorzystywaniu członków i stosowanej manipulacji psychiką. Są to jedne z ważniejszych wyznaczników sekty. Mówią o nich także badacze¹⁷. Inną ważną kwestią jest odseparowanie grupy i jej adeptów od świata zewnętrznego, od rodziny i przyjaciół. Adepti są zmuszani do zerwania stosunków z ludźmi spoza grupy. Często są wywożeni do innych miast czy nawet do innego kraju¹⁸. O tym również wiedzą niektórzy uczniowie:

Pojęcie jest mi znane, ale lecz bardzo ogólnie. Wiem, że jest to grupa ludzi odosobniona od reszty społeczeństwa. Nie jest to religia, lecz grupa religijna mająca jakieś wewnętrzne zasady i postępująca według nich. Sekta kojarzy mi się ze ślepo zapatrzonymi w postać jednego „przywódcy” ludźmi, którzy w jakiś sposób zagubili się w życiu. Uważam, że sekta jest ucieczką od normalności i codzienności. Osobiście nie popieram tworzenia i istnienia takich grup.

¹⁷ J. Prokop, *Sekty – uwaga rodziciel*, Warszawa 1994, s. 15.

¹⁸ Ks. P. Desoumont, *Dlaczego dzisiaj sekty cieszą się tak wielkim powodzeniem?*, Kraków 1992, s. 7.

Sekta jest to grupa ludzi, którzy wierzą w jedną wspólną rzecz czy istotę np. w szatana. Myślę, że sekty to zjawisko negatywne. Słyszałem o tym, że małe sekty „wciągają” członków tylko dla wzbogacenia się. Człowiek należący do sekty odcina się ze społeczeństwa.

Wśród wypowiedzi znalazłam i takie, które informują o osobach werbowanych do sekt i próbują wyjaśnić, na czym polega werbunek. Są jednak niezwykle ubogie w stosunku do tego, co literatura mówi na ten temat. Oto kilka przykładów:

Sekty „wciągają” ludzi, niszczą im życie, są to zamknięte grupy osób, które robią innym „wodę z mózgu”. Zachęcają pięknymi obietnicami, a tak naprawdę nie dając nic kierują naszym życiem, a kiedy chcemy się od nich uwolnić, to nie ma drogi powrotnej. Jeśli jakiś członek sekty ucieknie z niej, to inni mszczą się na jego rodzinie.

Sekty – werbują ludzi do swojej grupy, poprzez poznawanie ich osobowości, zaprzyjaźnianie się z nimi. Członkowie sekty odnajdują w ludziach ich słabe strony i próbują nad nimi dominować. Sekty moim zdaniem zmieniają człowieka, tak, aby nie mógł myśleć sam, decyduje o nim grupa, w której się znalazł. Próbują być dla niego jak rodzina. Ludzie w sektach są odseparowani od prawdziwej rodziny.

Tak. Sekta to grupa omotanych ludzi przez własne problemy, które są rozwiązywane poprzez ludzi, którzy tam są i mówią nam jak należy żyć, aby nie być uzależnionym przez przyjemności tego świata. Myślę, że jest to głupie i nie popieram tego typu grup, gdyż one robią wodę z mózgu.

Znane jest mi pojęcie sekta. Sekta jest to grupa ludzi, która początkowo mile do ciebie nastawiona, wciąga Cię w swoje sprawy. Wywiera ogromny wpływ na Twoje życie. Najczęściej opuszczasz dom, aby cały dzień spędzać z grupami sekty. Później wykorzystują Cię i wtedy nie są już tacy mili. Jesteś od nich uzależniona, a oni nie pozwalają opuścić Ci ich ugrupowania.

O werbunku mówi wielu autorów. P.T. Nowakowski wymienia szereg metod, które grupuje w metody wpływu emocjonalnego, kamuflażu i autorytetu¹⁹. Młodzież zwraca uwagę na jeszcze kilka innych aspektów związanych z sektami. Mówią o sekcie jako pewnym stowarzyszeniu na wzór religii, ale nie będącym religią, jako o grupie, do której należy głównie młodzież i osoby mające problemy. Jak już wielokrotnie wspominałam, takie osoby są podatne na werbunek. Poniżej przytoczę kilka przykładów wypowiedzi uczniów:

Tak, jest mi znane pojęcie sekta. Sekta jest to grupa ludzi wierząca w „coś” i nosi swoją nazwę. Ja nie jestem w sekcie i nie chciałabym się w niej znajdować, ponieważ niektóre sekty są nielegalne i niebezpieczne dla życia.

Znane jest mi to pojęcie. Zrzeszają one w swoich kręgach najczęściej ludzi zagubionych, młodych, poszukujących... Ich obrzędy przypominają jakieś narkotyczne rytuały... Tyle. Ciężko jest się wyrwać z tego grona, a ludzie, którzy należeli do sekt mają zepsutą psychikę, są wypaczeni psychicznie i fizycznie. W sektach często robią rzeczy, o które sami siebie wcześniej nie podejrzewali.

Sekta jest to grupa osób, która razem tworzy nie tylko strukturę religijną, ale stara się być aktywna na wielu gałęziach życia. Zazwyczaj przewodniczącym sekty jest tzw. guru, który wyzna-

¹⁹ P.T. Nowakowski, *Sekty. Oblicza werbunku*, Tychy 2001, s. 24-212.

cza jej cechy i sposób działania, zazwyczaj nielegalny. Sekta rekrutuje wyznawców dla korzyści majątkowej.

Sekta – jest to zgromadzenie ludzi wyznających swoją specyficzną wiarę, często wciągają w kłopoty (na tle finansowym itp.) swoich członków. Sekty często „wcielają” w swe szeregi osoby zagubione, mające dość chodzenia do kościoła co niedzielę, często „ofiarami” sekt są ludzie młodzi szukający czegoś nowego w swym życiu, chcący się wyróżniać. Nie wszystkie sekty są do końca złe, nie wszystkie sekty nakazują swoim członkom życie według ich zasad. Często zaś się zdarza, że jednak sekty są złe i później można mieć kłopoty.

Zetknęłam się wcześniej z pojęciem „sekta”, ale tylko w gazetach czy książkach. „Sekta” jest raczej pojęciem i stowarzyszeniem negatywnym, gdzie jedni ludzie działają kosztem innych. Współcześnie jest ono odbierane bardzo negatywnie, chociaż wszystkie wspólnoty są w jakimś sensie sektami (np. Kościół). Mnie osobiście nie pociągają żadne tego typu stowarzyszenia, aczkolwiek przynależenie do sekty grającej w „Zochę” nie jest chyba niczym złym. Jednym słowem: Sekty nie krzywdzą innych ludzi, są dobre, o ile takie grupy w ogóle można nazwać „sektami”.

Tak. To organizacja, która ma na celu wyciągać ze środowiska osoby nie potrafiące poradzić sobie w życiu, osoby przechodzące jakieś problemy.

Każda z wypowiedzi, które zakwalifikowałam do tej grupy zawiera jakąś część prawdy o sektach. Jeżeli zebrałabym wszystkie wypracowania razem, to cała wiedza w nich zawarta pokrywa się z tym wszystkim, co o sektach można wyczytać z literatury. Jednakże w każdej z cytowanych wypowiedzi rozpatrywanej pojedynczo kryje się zaledwie jedna lub kilka cech grup psychomanipulacyjnych, o których mówią badacze.

Grupa „duża wiedza”

Zaledwie 8 spośród 140 uczniów mogłam ocenić jako posiadających dużą wiedzę o sektach. Świadczą o tym wyczerpujące wypowiedzi, w których młodzież przekazuje wiele treści. Na ich podstawie mogę wnioskować, iż orientują się w zagadnieniu.

Jedna z licealistek napisała:

Pojęcie sekta jest mi mało znane. Wiem tyle, że jest to grupa ludzi o wyznaczonych swoich poglądach, zasadach, która nakłania innych, szczególnie młodych ludzi. Młodzież początkowo znaleźć może tam oparcie i ucieczkę od codziennych problemów, jednak potem okazuje się, że jest to „błędne koło” uzależnienia od innych, starszych ludzi. Wydaje mi się, że często na spotkaniach takich sekt pojawiają się narkotyki. Sądzę, że jest to jedno z większych zagrożeń dla młodzieży. I jestem przerażona samym pojęciem „sekta”. Uważam, że winni wstąpienia młodych do sekt są rodzice i środowisko szkolne, gdyż to oni nie powinni doprowadzić nawet do myśli o jakiegokolwiek ucieczce czy zaprzyjaźnieniu się z podejrzanymi ludźmi. Z drugiej zaś strony wiem, że trudno pewnie odróżnić, kiedy taka młodzież się oddala i zaczyna zaprzyjaźniać się ze złym towarzystwem. O historiach młodzieży w sektach dowiaduje się tylko z filmów. W szkole te tematy nie są poruszane, a szkoda.

Powyższa wypowiedź jest źródłem kilku ciekawych wniosków. Uczennica, choć sama mówi, że niewiele wie, to jednak odpowiadając na pytania ujawnia wiedzę dużo większą, niż niektóre osoby deklarujące swoją znajomość sekt. Zauważa, że kontakt z sektami może być zagrożeniem dla niej i jej rówieśników, a winni temu są rodzice i wychowawcy. Deklaruje swoją chęć pogłębienia wiedzy o tym zagadnieniu.

Inne osoby piszą w skrócie o najważniejszych kwestiach związanych z sektami:

Tak. Sekty są zjawiskiem, o którym ostatnio mówi się coraz głośniejsze. Określają się jako religie. Na ich czele stoi ktoś, kto stara się kierować życiem członków sekty. Wykorzystuje do tego mechanizmy psychiczne, manipuluje ludźmi. Sekty wykorzystują słabości, potrzeby ludzi i w ten sposób zwabiają ludzi do siebie. Wmawiają im, że mogą zapewnić im dobre życie. Często ludzie zwerbowani do sekt przepisują na swojego „guru” wszystkie dobra np. dom, samochód itp. Sekty są według mnie zjawiskiem niebezpiecznym. Sekty często prowadzą do destrukcji jednostki.

Sekta to religijna grupa ludzi posiadająca swych wyznawców, założenia (gł. jest to miłość) i swojego tzw. guru, a także stopnie wtajemniczenia. Członkowie bezgranicznie są oddani swej religii. Założyciele tych sekt to najczęściej osoby bardzo inteligentne, bogacące się kosztem ludzi słabszych psychicznie, samotnych, którym daje się początkowo poczucie miłości i bezpieczeństwa, a następnie są całkowicie uzależniani od grupy (sprzedając swój majątek lub rodziców, rzucając szkołę i zapominając o świecie).

Za świadczące o dużej wiedzy autorów uznałam także takie wypowiedzi, które same w sobie nie zawierają wielu treści, ale gdy rozpatruję je w połączeniu z odpowiedziami na pozostałe pytania mogę z nich wnioskować o znajomości zagadnienia:

Sekta jest to nielegalna, zorganizowana grupa religijna. Często wykorzystuje młodych ludzi do bogacenia się. Wśród sekty często pojawiają się narkotyki, przemoc, gwałty, śmierć. Młodzi ludzie lub starsi złapani w sidła sekty, porzucają rodziny, myśląc, że czynią dobrze.

Jest mi znane to pojęcie. Sekta to grupa wyznaniowa, która wyznaje w swoim pojęciu pewną „religię”, ma swojego guru i hierarchię. Najczęściej jednak okazuje się, że sekty są szkodliwe dla swoich wyznawców i dla reszty społeczeństwa. Sądzę, że należałoby mieć sekty pod stałą kontrolą, bo często są sprawcą przestępstw, oszustw i morderstw.

Na zakończenie zacytuję odpowiedź, która, moim zdaniem najlepiej obrazuje, czym jest sekta. Jest także jedyną zwracającą uwagę na psychomanipulację:

Sekty to grupy, które są zakładane przez chorych psychicznie ludzi, albo przez takich, którzy chcą zafundować innym. Wciągają oni do swoich grup młodzież i innych ludzi, z których mogą mieć korzyści, na przykład finansowe. Na początku są mili i udają przyjaciół, ale to tylko udawanie. Później wychodzi na jaw, jacy są naprawdę. Sekty omamniają ludzi i manipulują ich umysłami stosując tzw. psychomanipulację, żeby zostawiali swoje rodziny, rzucali szkoły i pracowali na rzecz sekty. Często zmuszają do oddawania majątku. W sektach jest dużo przemocy i przestępstw. Uważam, że sekty są złe i państwo nie powinno pozwalać im na tworzenie się.

*

Zaprezentowany przeze mnie materiał jest jedynie fragmentem obszernych rozważań, jakie umieściłam na temat poglądów młodzieży o sektach w swojej pracy magisterskiej. Po analizie wypracowań uczniów nasuwa mi się wniosek, iż młodzi ludzie są słabo zorientowani w zagadnieniu sekt. W wielu wypracowaniach pojawiła się pozytywna ocena sekt, jak również tych grup, które młodzież zna. Dwie wypowiedzi są wręcz afirmacją satanizmu. Myślę, iż słaba znajomość sekt i zagrożeń ze strony tych grup jest niepokojąca, ponieważ, jak pisze A. Płońska, właśnie takie osoby, które są nieświadome lub przekonane o swojej odporności na psychomanipulację, są szczególnie narażone na wciągnięcie do sekty²⁰.

²⁰ A. P ł o ń s k a, *Umysł zniewolony*, „Cogito” 1998, nr 16, s. 9.